

24 października 2007



Remont drogi wojewódzkiej coraz bliżej

Sandomierz zgodził się na współfinansowanie prac nad dokumentacją przebudowy drogi wojewódzkiej numer 777. Inwestycja planowana jest na lata 2009 - 2010.

Sandomierz zgodził się na współfinansowanie prac nad dokumentacją przebudowy drogi wojewódzkiej numer 777.

Inwestycja planowana jest na lata 2009 - 2010.

Sprawa przebudowy drogi wojewódzkiej, po latach oczekiwania, wydaje się przesądzona. Zadanie trafiło na tzw. listę indykatywną, obejmującą inwestycje kluczowe dla województwa. Dofinansowanie z Unii Europejskiej, na poziomie do 75 procent wartości inwestycji, ma wynieść 8,5 miliona euro.

Generalny remont planowany jest odcinku Sandomierz - Trójca. Będzie polegał na: poszerzeniu pasa drogowego i wzmocnieniu konstrukcji jezdni, przebudowie skrzyżowań i budowie odwodnienia. Pojawią się także ścieżki rowerowe.

Projekt ma być gotowy w październiku przyszłego roku. Opracowanie ma kosztować ponad milion złotych. Zarząd Dróg Wojewódzkich, administrator trasy, od początku uzależniał realizację inwestycji od udziału finansowego gmin w przygotowaniu dokumentacji. Zgodę samorządów udało się uzyskać. Zarząd Dróg Wojewódzkich zapłaci 25 procent kwoty przetargowej, gmina Dwikozy - 34, Zawichost - 15,5, zaś Sandomierz - 21,56 procenta.

Dla Sandomierza przebudowa części trasy, drogi wjazdowej od strony Lublina, to jedna z ważniejszych inwestycji drogowych. Ulica Lubelska, połatana, nierówna, bez chodników, jest wątpliwą wizytówką turystycznego miasta.

- Droga przebiega przez teren miasta, dlatego postanowiliśmy dofinansować przygotowanie dokumentacji. Pomagamy w ten sposób naszym mieszkańcom - tłumaczy burmistrz Jerzy Borowski.

W uchwale Rady Miasta mowa jest o tym, że kwota dofinansowania nie może przekroczyć 226,6 tysiąca złotych. Burmistrz robi jeszcze jedno zastrzeżenie:

- W umowie zawrzemy zapis, że jeśli inwestycja nie zostanie zrealizowana do 2010 roku, to Zarząd Dróg zwróci nam kwotę wraz z zależnymi odsetkami. Nie pozwolimy, aby dokumentacja poszła na półkę - zastrzega Jerzy Borowski.

Źródło: Echo Dnia